

sygn. akt III AUa 14/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodnicząca: sędzia Urszula Iwanowska**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Rakowska**

**po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2023 r., w S., na rozprawie**

**sprawy z odwołania M. S.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.**

**o emeryturę pomostową**

**na skutek apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt VI U 804/22,**

**oddala apelację.**

**sędzia Urszula Iwanowska**

sygn. akt III AUa 14/23

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., odmówił M. S. prawa do emerytury pomostowej, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15 - letniego okresu pracy w warunkach szczególnych oraz przed dniem 1 stycznia 1999 r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy emerytalnej. Do pracy w warunkach szczególnych ZUS nie uwzględnił okresów zatrudnienia od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r., ponieważ świadectwa pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 października 2003 r. zawierają nieprawidłową podstawę prawną, tj. przedsiębiorstwa podlegające pod sektor prywatny winny podać rodzaj wykonywanej pracy powołując się jedynie na wykaz stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. S. wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury pomostowej podnosząc, że w okresach pracy nieuznanych przez ZUS pracował w warunkach szczególnych, a fakt ten w postępowaniu sądowym może być dowodzony zeznaniami świadków i przesłuchaniem stron.

W uzupełnieniu swojego stanowiska ubezpieczony wyjaśnił, że od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2013 r. pracował w warunkach szczególnych na stanowisku montera instalacji wodno-kanalizacyjnych, wykonując stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace przy robotach budowlanych wodnokanalizacyjnych oraz przy budowie rurociągów w głębokich wykopach, wskazane w Wykazie A dział V poz. 1 pkt 6 wykazu szczegółowego stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie stanowisk budowlanych, na których są wykonywane prace w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie powołując się na przepisy prawa i uzasadnienie zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne :

M. S. urodził się w dniu (...) W dniu 29 marca 2022 r. ubezpieczony złożył w ZUS wniosek o emeryturę pomostową.

Ubezpieczony legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 42 lata, 9 miesięcy i 29 dni, w tym stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 7 lat, i 13 dni.

W okresach od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. M. S. zatrudniony był w (...) spółka z o.o. w S. na stanowisku montera instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Ubezpieczony w powyższych okresach w ramach obowiązków wykonywał instalacje sanitarne i grzewcze - instalację wody, centralnego ogrzewania, gazową, kanalizacyjną, deszczową. Ubezpieczony pełnił także funkcję brygadzysty pracującego. Jako brygadzysta sprawował nadzór nad brygadą, pracował w brygadzie, która liczyła około 6 osób (w zakładzie było około 7-8 brygad po 5-6 osób w brygadzie). Wszystkie instalacje wykonywane były przez brygadę, w której pracował ubezpieczony zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku, nie było podziału na ekipę zewnętrzną i wewnętrzną. Aby wykonać instalację wewnątrz budynku, najpierw trzeba było zrobić instalację na zewnątrz. Praca na zewnątrz wykonywana była w wykopach, które były kopane koparkami i łopatą. Koparki kopały na głębokość od 1,5 metra do 5 metrów. Wykop na wodę i gaz jest płytszy, a na kanalizację deszczową i sanitarną jest głębszy.

Praca ubezpieczonego przy instalacji sieci wodociągowej wykonywana na zewnątrz polegała na doprowadzaniu rur od głównego rurociągu do budynku, nieraz były to odcinki 200 metrów. W głębokich wykopach kładziono rury kanalizacyjne i deszczowe, stawiano studzienki. Ubezpieczony pracował w wykopach o głębokości od 2 do 3 metrów. Po wykonaniu testów szczelności zakopywał wykop.

Instalację centralnego ogrzewania na zewnątrz ubezpieczony wykonywał w wykopie, który miał głębokość 7 metrów. Koparka kopała do 3,5 metra, a druga kopała do 7 metrów. Praca wnioskodawcy przy instalacji c.o. polegała na montowaniu rurociągów i podłączaniu ich do głównego węzła, który miał zasilać budynki.

Ubezpieczony wykonywał instalację centralnego ogrzewania również w budynkach, w piwnicach demontował stare instalacje i zakładał nowe, przez piwnice instalacje były one prowadzone do mieszkań. Ubezpieczony pracując wewnątrz budynku zakładał kaloryfery, montował piece gazowe i podłączał je, a na każdym piętrze budynku montował rury do wody i centralnego ogrzewania.

Ubezpieczony wykonywał prace instalatorskie zarówno w budynku, jak i w wykopach, a część z tych prac wykonywał w głębokich wykopach.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów praw niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalony w sprawie stan faktyczny oparł na podstawie niebudzących wątpliwości tego Sądu oraz niekwestionowanych przez strony dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach emerytalno-rentowych ubezpieczonego oraz na podstawie zeznań świadków i wnioskodawcy. Sąd nie doszukał się podstaw mogących podważyć wiarygodność słów świadków M. Z., który był dyrektorem w spółce i J. K., który pracował tak jak ubezpieczony na stanowiskach montera wewnętrznych instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że nie naprowadzono w sprawie żadnych dowodów na okoliczności przeciwnie, Sąd dał wiarę zeznaniom wysłuchanych świadków. Jednocześnie sąd meriti podkreślił, że zeznania świadków pokrywają

się z wyjaśnieniami wnioskodawcy. Nadto w toku procesu nie ujawniono, aby którykolwiek ze świadków posiadał jakiegokolwiek interes w składaniu fałszywych zeznań na korzyść ubezpieczonego.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1340 ze zm.) określa m.in. warunki nabywania i utraty prawa do emerytur i rekompensat przez niektórych pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (art. 1 ust. 1 pkt 1).

Zgodnie z art. 4 tej ustawy, prawo do emerytury pomostowej, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1. urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.,
2. ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,
3. osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn,
4. ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn,
5. przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS,
6. po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3.

Stosownie do art. 3 ust. 1 omawianej ustawy, prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia, wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, które mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej stawiają przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym ich pracę na dotychczasowym stanowisku; wykaz prac w szczególnych warunkach określa załącznik nr 1 do ww. ustawy.

W myśl art. 3 ust. 3 ustawy, prace o szczególnym charakterze to prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, których możliwość należytego wykonywania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, zmniejsza się przed osiągnięciem wieku emerytalnego na skutek pogorszenia sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się; wykaz prac o szczególnym charakterze określa załącznik nr 2 do ww. ustawy.

Za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach uważa się pracowników wykonujących po dniu wejścia w życie ustawy, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace, o których mowa w art. 3 ust. 1 (art. 3 ust. 4 ustawy).

Za pracowników wykonujących prace o szczególnym charakterze uważa się pracowników wykonujących po dniu wejścia w życie ustawy, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace, o których mowa w art. 3 ust. 3 (art. 3 ust. 5 ustawy).

W myśl art. 3 ust. 7 ustawy, za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze uważa się również osoby wykonujące przed dniem wejścia w życie ustawy prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Stosownie do art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w art. 32 ust. 1 (tj. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach), za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się

pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Zaś w myśl art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie). Zgodnie z § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Kontynuując sąd pierwszej instancji wskazał, że powołany powyżej w art. 4 ustawy pomostowej i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, regulują zasady przechodzenia na emeryturę z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ustawa nie zawiera jednak katalogu prac uznawanych za wykonywane w szczególnych warunkach, a szczególowe warunki w tym zakresie określają przepisy rozporządzenia. Załącznik do tego rozporządzenia zawiera też wykaz prac uznawanych za wykonywane w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. W Dziale V (W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych) wykazu A, poz. 1 załącznika do rozporządzenia za pracę w warunkach szczególnych uznaje roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w niniejszej sprawie sporne było, czy ubezpieczony wykonywał w okresach od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. pracę w szczególnych warunkach, wymienioną w wykazie A dziale V pod pozycją 1 załącznika do rozporządzenia.

Na tę okoliczność ubezpieczony przedłożył świadectwa pracy z dnia 31 października 2003 r. w których pracodawca wskazał, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu „Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach na stanowisku montera instalacji wodno-kanalizacyjnej” wymienione w wykazie A dział V poz. 1 pkt 6 wykazu szczegółowego stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach podległych Ministrowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych na których wykonywane są prace w warunkach szczególnych. W związku z tym, iż organ rentowy zakwestionował ten dokument sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność pracy ubezpieczonego we wskazanych wyżej okresach w szczególnych warunkach.

Zatem Sąd Okręgowy dopuścił dowód z akt osobowych ubezpieczonego, z przesłuchania świadków J. K. i M. Z. oraz samego ubezpieczonego, na okoliczność przebiegu i charakteru pracy odwołującego w spornych okresach, których organ nie uznał ubezpieczonemu do pracy w warunkach szczególnych.

Dowody z zachowanych dokumentów osobowych odwołującego były w ocenie tego Sądu wiarygodne i rzetelne, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i mocy dowodowej, stąd nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd meriti dał również wiarę zeznaniom świadków oraz ubezpieczonego, co do charakteru wykonywanych przez ubezpieczonego czynności na stanowisku montera instalacji sanitarnych, gdyż zeznania te były spontaniczne, szczerze i spójne.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że świadek J. K. zeznał, iż pracował z ubezpieczonym od 1991 do 1995 roku jako monter wewnętrznych instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania w spółce budowlanej, która wykonywała instalacje centralnego ogrzewania w budynkach i w głębokich wykopach. Zeznał, że zarówno on, jak i ubezpieczony wykonywali instalację wody, centralnego ogrzewania, gazową, kanalizację, a prace instalatorskie wykonywali zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku. Doprowadzali między innymi rury od głównego rurociągu do budynku, przy czym nieraz były to odcinki 200 metrów. Zeznał też, że wykopy przy instalacji wody miały głębokość od 2 do 3 metrów. Świadek zeznał następnie, że on, jak i ubezpieczony wykonywali na zewnątrz instalację centralnego ogrzewania w wykopie, który miał głębokość 7 metrów. Zeznał on, że układali też razem kanalizację z kęgów betonowych. Dalej

świadek zeznał, że razem z ubezpieczonym wykonywali również wewnątrz budynku instalacje centralnego ogrzewania, instalacje wodne, gazowe, kanalizacyjne. Przez piwnice były one prowadzone do mieszkań. Wskazał, że bardzo dużo prac wykonywali w głębokich wykopach - około 70-80% prac, a resztę prac w budynku.

Podobnej treści zeznania złożył świadek M. Z. - który był dyrektorem w spółce. Zeznał on, że spółka wykonywała instalacje centralnego ogrzewania, wody, kanalizacji w budynkach i poza budynkami. Podał, że trzeba było wykonać prace najpierw na zewnątrz budynku, a następnie wewnątrz. Wykopy były kopane koparkami, łopata, a koparki kopały na głębokość od 1,5 metra do 5 metrów. Wykop na wodę i gaz jest płytszy, a wykop na kanalizację deszczową i sanitarną jest głębszy - od 2 do 7 metrów. Zeznał on, że w budynku ubezpieczony wykonywał kompletną instalację wody, kanalizacji i centralnego ogrzewania oraz, że nie było podziału na ekipy pracujące na zewnątrz i wewnątrz budynku.

Z kolei ubezpieczony zeznał, że pracował jako monter wewnętrznych instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania w spółce budowlanej, która wykonywała instalacje centralnego ogrzewania w budynkach i w głębokich wykopach. Wykonywał instalację wody, centralnego ogrzewania, gazową, na zewnątrz i wewnątrz budynku. Doprowadzał rury od głównego rurociągu do budynku. Nieraz były odcinki 200 metrów, a wykop miał od 2 do 3 metrów głębokości. Zeznał, że instalację centralnego ogrzewania robił na zewnątrz w wykopie o głębokości 7 metrów, montował rurociągi, które były podłączane do głównego węzła, który miał zasilać budynki. Wykonywał również instalację centralnego ogrzewania, instalacje wodne, gazowe, kanalizacyjne w budynkach. Przez piwnice były one prowadzone do mieszkań. Ubezpieczony wskazał, że bardzo dużo prac wykonywał w głębokich wykopach – około 70-80% prac, a resztę prac wykonywał w budynku.

Na podstawie tych zeznań sąd pierwszej instancji ustalił w niniejszym postępowaniu, że wnioskodawca będąc zatrudnionym od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. w (...) spółka z o.o. w S. na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnej nie wykonywał on w pełnym wymiarze czasu pracy robót wodno-kanalizacyjnych oraz przy budowę rurociągów w głębokich wykopach.

Z ocenionego jako wiarygodny - spójnego i logicznego - materiału dowodowego wynika, iż przedsiębiorstwo w którym pracował ubezpieczony zajmowało się wykonywaniem na prowadzonych budowach instalacji centralnego ogrzewania, wodnokanalizacyjnej, gazowej i deszczowej zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków. W zakładzie nie było wyodrębnionych brygad, pracujących wyłącznie na zewnątrz lub wewnątrz budynku. Jak ustalono w niniejszym postępowaniu, pewną część prac wykonywanych przez wnioskodawcę stanowiły prace w głębokich wykopach przy budowie instalacji wody, centralnego ogrzewania, gazowej, kanalizacji, ale ubezpieczony zajmował się również rozprowadzaniem wewnętrznych instalacji wodnokanalizacyjnych, montażem instalacji sanitarnych, instalacji centralnego ogrzewania w budynku, które to prace nie można zaliczyć do prac w głębokich wykopach.

W odniesieniu do powyższego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z brzmieniem § 2 ust. 1 rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Tymczasem jak ustalono w sprawie, praca świadczona przez M. S. na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnej, częściowo świadczona była w wykopie, a częściowo poza nim. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że nie może być mowy o spełnieniu warunku z § 2 ust. 1 rozporządzenia, stosownie do którego uznanie okresu pracy za okres pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, może dotyczyć wyłącznie pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze. Skoro więc w omawianym przypadku jedynie część czynności prac wykonywana przez ubezpieczonego była w głębokich wykopach, to pracy odwołującego nie sposób uznać za pracę w szczególnych warunkach.

Przy czym sąd pierwszej instancji podkreślił, że świadek J. K. oraz sam ubezpieczony jednoznacznie wskazali, iż czas pracy wnioskodawcy w samym wykopie wynosił około 70- 80% czasu pracy, a przez pozostały czas wnioskodawca

wykonywał prace wewnątrz budynku, a to oznacza, iż przynajmniej 20-30% czasu pracy zajmowały wnioskodawcy prace poza wykopami.

Nadto w ocenie tego Sądu również wykopy, w których wnioskodawca wykonywał pracę, nie zawsze spełniały wymogi głębokiego wykopu, o którym mowa w wykazie A, dział V poz. 1. Wymogiem jest bowiem, by praca polegała nie tylko na montażu sieci wodno-kanalizacyjnej, ale by była świadczona w "głębokich wykopach". Wobec powyższego konieczne było ustalenie, czy wykop, w którym pracował wnioskodawca był wykopem głębokim. Nie każdy bowiem wykop można zakwalifikować jako wykop głęboki.

Z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, że głębokość wykopów, w których pracował ubezpieczony była różna - wynosiła od 1,5-2 do 5-7 metrów w zależności od rodzaju kładzonej instalacji. Wykop na wodę i gaz jest płytszy, a na kanalizację deszczową i sanitarną jest głębszy.

Zdaniem Sądu Okręgowego układanie instalacji w wykopach o głębokości 1,5- 2,0 metra, nie daje się zakwalifikować jako prace w głębokich wykopach. Z uwagi na brak ustawowej definicji głębokiego wykopu należy się odwołać w tym miejscu do definicji "głębokich wykopów" zawartych w Geotechnice z 1987 roku prof. Z. W. (inżyniera budownictwa lądowego, specjalisty z zakresu geotechniki), czy też w Zeszytach Instytutu (...) /2007: "Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych" część A "Roboty ziemne i budowlane".

Według przedstawionej literatury, wykopy pod względem ich głębokości dzieli się na:

1. wykopy płytke - o głębokości mniejszej niż 1 metr,
2. wykopy średnie - o głębokości od 1 do 3 metrów,
3. wykopy głębokie - o głębokości przekraczającej 3 metry.

Mając powyższe na uwadze sąd meriti uznał, że w sytuacji, gdy praca świadczona jest w wykopie o głębokości do 3 metrów (w danej sprawie np. w wykopach o głębokości od około 1,5 metra do 2,5-3 metrów), tj. o głębokości najczęściej nieprzekraczającej wzrostu dorosłego człowieka nie sposób przyjąć, że jest to praca w głębokim wykopie. Taka praca nie jest szczególna wobec braku szczególnych uciążliwości w zakresie ograniczenia wentylacji, ograniczenia przestrzeni i obciążenia psychofizycznego pracownika, wobec ryzyka zasypania w momencie układania instalacji na dnie wykopu. Roboty wodnokanalizacyjne uzyskują zatem miano robót wykonywanych w warunkach szczególnych dopiero wówczas, gdy wykonywane są w „głębokich wykopach”, zgodnie z klasyfikacją przedstawioną powyżej.

Dopiero zatem prace, które wnioskodawca wykonywał poniżej 3 metrów mogły być zaliczone do takich prac. Prac w takich głębokich wykopach jednakże wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co sam przyznał w swoich zeznaniach. Oprócz bowiem pracy w wykopach o głębokości wykopów o głębokości około 3-7 metrów, wykonywał również prace w wykopach o głębokości od 1,5 metrów do około 2,0-2,5 metrów. Nawet zatem wszystkich prac wykonywanych w wykopach z uwagi na różną ich głębokość, nie można uznać za prace wykonywane stale w warunkach szczególnych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, LEX nr 494129). Innymi słowy, wykonywanie również innej niż wymieniona w wykazie pracy w ramach czasu pracy uniemożliwia zaliczenie danego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Tylko bowiem okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności

psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia, o czym stanowi § 2 ust. 1 rozporządzenia.

Przy czym, sąd pierwszej instancji miał na uwadze, iż jednocześnie nie można przepisu tego rozumieć w ten sposób, że oznacza on, iż pracownik ma spędzić 8 godzin dziennie na stanowisku pracy w szczególnych warunkach, bez jakichkolwiek przerw czy na posiłek, czy na odpoczynek, czy też na załatwienie potrzeb fizjologicznych. Przyjęciu, iż zatrudniony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie niweczą zatem krótkotrwałe nieobecności na stanowisku pracy związane np. ze szkoleniami, pracami biurowymi, sprawozdawczością, ale również wykonywanie innych prac, które co prawda nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, ale stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości, która już daje się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia, jeżeli te inne prace mają charakter podrzędny, marginalny i sporadyczny (tak por. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., III AUa 491/13, LEX).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw by uznać, że odwołujący w spornych okresach od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych tj. roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach. Brak zaliczenia tych spornych okresów spowodował, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury pomostowej, tj. posiadania piętnastu lat pracy w warunkach szczególnych, zarówno w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie, art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego jako nieuzasadnione.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się M. S., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

- przepisów postępowania cywilnego poniżej wskazanych, co miało wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury pomostowej, tj. w postaci posiadania piętnastu lat pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z art. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych, art. 32 ust. 4 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż ubezpieczony w okresie od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. nie wykonywał pracy wymienionej w wykazie A dziale V pod pozycją 1 pkt 6 załącznika do rozporządzenia;

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj.

3. art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, art. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych, art. 32 ust. 4 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez błędną wykładnię przedmiotowych przepisów oraz przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie nie stanowiła wykonywania pracy w warunkach szczególnych w myśl powołanych przepisów, a więc błędne przyjęcie, iż pomimo spełnienia przez ubezpieczonego wszystkich przesłanek do przyznania emerytury nie posiadał on do niej prawa;

4. art. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych, art. 32 ust. 4 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, rozporządzenia poprzez błędną wykładnię przedmiotowych przepisów i przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią przepisów tak należałoby zakwalifikować pracę wykonywaną przez ubezpieczonego w spornym okresie.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania złożonego przez ubezpieczonego w zakresie przyznania mu prawa do emerytury pomostowej zgodnie z jego wnioskiem,

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

- zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania sądowego w pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w związku z brakiem ustawowej definicji głębokiego wykopu pracę na tego rodzaju stanowisku powinno się rozpatrywać indywidualnie w zależności od konkretnego stanu faktycznego.

W związku z powyższym apelujący przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., III UK 16/17, w którym wskazano: „W razie wykonywania prac w wykopach na różnej głębokości, niekiedy nie wynoszącej 3 metrów, nie wyklucza się możliwości zaliczenia tej pracy jako wykonywanej stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych. Interpretacja pojęcia głębokich wykopów wymaga zastosowania obok kryterium ich głębokości wyrażonej w metrach także dodatkowych kryteriów. Kryteria te są określone w przepisie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 ze zm.)”.

Skarżący zwrócił także uwagę, że Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26 lutego 2020 r. podkreślił, że „dla kwalifikacji wykonywania robót wodnokanalizacyjnych oraz budowy rurociągów do pracy w szczególnych warunkach nie jest wystarczające tylko kryterium ich głębokości wyrażonej w metrach. Konieczne jest zastosowanie także innych kryteriów, które określone są w art. 32 ust. 2 u.e.r.f.u.s. Przepis ten stanowi, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. W kontekście tych wywodów należy przyjąć, że możliwe jest wykonywanie prac wodnokanalizacyjnych oraz budowa rurociągów w wykopach na zróżnicowanej głębokości pod warunkiem, iż praca w tych wykopach, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, charakteryzowała się taką samą znaczną szkodliwością dla zdrowia, znacznym stopniem uciążliwości lub wymagała wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, jak prace w wykopach powyżej 3 m, które w budownictwie kwalifikowane są jako wykopy głębokie”.

Następnie skarżący podniósł, że jego praca przy instalacji sieci wodociągowej wykonywana na zewnątrz polegała na doprowadzaniu rur od głównego rurociągu do budynku, nieraz były to odcinki 200 metrów. W głębokich wykopach kładziono rury kanalizacyjne i deszczowe, stawiano studzienki. Po wykonaniu testów szczelności zakopywał wykop. Instalację centralnego ogrzewania na zewnątrz ubezpieczony wykonywał w wykopie, który miał głębokość 7 metrów. Koparka kopała do 3,5 metra, a druga kopała do 7 metrów. Praca apelującego przy instalacji polegała na montowaniu rurociągów i podłączaniu ich do głównego węzła, który miał zasilać budynek. Ubezpieczony wykonywał instalację centralnego ogrzewania również w budynkach, w piwnicach demontował stare instalacje i zakładał nowe, przez



piwnice instalacje były one prowadzone do mieszkań. Ubezpieczony pracując wewnątrz budynku zakładał kaloryfery, montował piece gazowe i podłączał je, a na każdym piętrze budynku montował rury do wody i centralnego ogrzewania.

Jednocześnie apelujący przytoczył fragmenty zeznań własnych oraz świadków wykazując, że pracę wykonywał w głębokich wykopach i wskazał, że praca w wykopach o głębokości znacznie przewyższającej naturalną wielkość przeciętnego dorosłego człowieka, jest pracą szczególnie niebezpieczną. Praca w takich warunkach wymaga odpowiedniego zabezpieczenia i podjęcia określonych środków ostrożności. Praca była niebezpieczna, ponieważ groziła nie tylko osunięciem się ziemi, zwłaszcza na terenach piaszczystych, jak również zalaniem na terenach podmokłych. Następnie, praca na tak zmiennej głębokości wymaga zdecydowanie wysokiej sprawności psychofizycznej oraz odporności na stres, w szczególności poprzez uciążliwość w zakresie ograniczenia wentylacji, ograniczenia przestrzeni i obciążenia psychofizycznego pracownika wobec ryzyka zasypania w momencie układania instalacji na dnie wykopu.

Skarżący podkreślił, że w wykopach wykonywanych wewnątrz budynku były te same zagrożenia co w wykopach zewnętrznych. Dodatkowo dochodziło niebezpieczeństwo urazu na skutek odprysku skuwanego betonu oraz opisana w punkcie trzecim - wilgoć. Chociaż znikomy procent pracy ubezpieczonego związany z wykopami był wykonywany w piwnicach to jednak praca w piwnicach było rodzajowo tożsama z pracą w wykopach, a więc była to praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Apelujący podkreślił przy tym, że praca przez niego wykonywana była ze sobą integralnie związana tj. zarówno praca wykonywana na zewnątrz jak i wewnątrz, gdyż łączy się integralnie z wykonywaniem przedmiotowych wykopów/instalacji.

Skarżący wyjaśnił, że poprzez piwnicę z racji swej natury należy rozumieć kondygnację podziemną lub najniższą nadziemną bądź ich część, w których poziom podłogi co najmniej z jednej strony budynku znajduje się poniżej poziomu terenu. Piwnice, w których świadczył pracę ubezpieczony, znajdowały się na poziomie ok. 5 bądź od 7 do 14 metrów pod ziemią. Piwnice charakteryzują się zbyt dużą wilgotnością powietrza oraz brakuje w nich odpowiedniej wentylacji, a światło słoneczne ma słaby dostęp. Takie warunki są idealne do rozwoju szkodliwej pleśni i grzybów. Wraz z nadmierną wilgocią pojawia się zazwyczaj grzyb, którego obecność niesie ze sobą wiele zagrożeń. W trakcie rozwoju grzybni wydziela dwutlenek węgla, wilgoć, kwasy oraz alkohole. Wilgoć i zagrzybienie stanowią zagrożenie dla zdrowia pracowników i powoduje wyczuwalny dyskomfort: charakterystyczny zapach, przejmującą wilgoć oraz obecność szkodliwych zarodników w powietrzu.

Najbardziej szkodliwymi związkami, których nadmiar wpływa negatywnie na samopoczucie użytkownika, są: para wodna i dwutlenek węgla. Zbyt duża zawartość pary wodnej w powietrzu to zaparowane szyby, wilgotne ściany i wspomniane już, zagrzybienie konstrukcji budynku.

Zdaniem skarżącego powyższe wskazuje, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych zgodnie z ustawowymi wymaganiami. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca polegająca na budowie rurociągów w głębokich wykopach została wskazana w wykazie A, dziale V, pod pozycją 1 („roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach”), stanowiącym załącznik rozporządzenia.

W ocenie apelującego rozprawianie instalacji CO w budynku było jedynie jego pracą dodatkową, związaną ze specyfiką prowadzenia głębokich wykopów i prowadzenia przyłączy z wykopu do budynku, czym de facto ubezpieczony zajmował się jedynie marginalnie.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie podtrzymując w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni dzieląc argumentację faktyczną i prawną, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna w całości bowiem sąd pierwszej instancji w pełni zebrał i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie

okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego jak i przepisy prawa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przy uwzględnieniu zarzutów podniesionych w apelacji doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz - wbrew zarzutom apelacji - dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym podziela także w całości rozważania tego sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację należy podkreślić, że skarżący omawia warunki pracy w głębokich wykopach, w piwnicach i zupełnie w oderwaniu od przeprowadzonego postępowania dowodowego stwierdza, że pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast przeprowadzone postępowanie dowodowe, a zwłaszcza zeznania świadków wskazują, że ubezpieczony wykonywał pracę montera instalacji wodno-kanalizacyjnej zarówno na zewnątrz, wykonując także pracę w głębokich wykopach, jak i wewnątrz budynków, wykonując te instalacje w poszczególnych pomieszczeniach. Sąd odwoławczy podzielając te ustalenie miał na uwadze, że świadkowie składając zeznania spontanicznie, jednoznacznie wskazywali na prace ubezpieczonego zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków, a dopiero na pytanie sugerujące otrzymanie konkretnej odpowiedzi świadek J. K. wskazał, że praca na zewnątrz zajmowała 60% i 40% w budynku, a świadek M. Z. chociaż nie potrafił określić tej wielkości, to jednocześnie w żadnym momencie nie wskazał nawet, że w większości praca ubezpieczonego odbywała się w głębokich wykopach. Natomiast sam ubezpieczony wskazał, że 70-80% czasu jego pracy to praca na zewnątrz, a praca wewnątrz budynku to pozostały czas pracy.

Już tylko z tak składanych zeznań jednoznacznie wynika, że praca ubezpieczonego była w części wykonywana w szczególnych warunkach (w głębokich wykopach, bo nie każda praca na zewnątrz jest pracą w szczególnych warunkach), a w pozostałej części w warunkach nie zaliczanych do szczególnych w myśl rozporządzenia, bowiem podlegała na wykonywaniu instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, gazowego w pomieszczeniach budynku. Jednocześnie nie można pomijać okoliczności, że po okresie pracy na zewnątrz (ale nie tylko w głębokich wykopach), następował okres pracy wewnątrz budynku, a przeplatanie się tych okresów nie pozwala na uznanie, że cały okres zatrudnienia był okresem pracy w szczególnych warunkach. Zaś za zupełnie dowolne, bo nie wynikające z materiału dowodowego w sprawie, należało uznać dywagacje skarżącego na temat uciążliwości pracy w piwnicach budynków. Opisana sytuacja dotyczy budynku remontowanego, zatem po wymianie instalacji w piwnicy następowała wymiana instalacji na kolejnych kondygnacjach. Skarżący akcentuje tylko te warunki, które miałyby wykazać, że praca czy to na zewnątrz czy to wewnątrz budynków była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia, a zupełnie pomija, że w wykazie A dziale V pod pozycją 1 pkt 6 załącznika wskazano, że prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego to roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach.

Zatem, praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana w głębokich wykopach, a pozostałe prace wykonywane przez ubezpieczonego czyli roboty wodnokanalizacyjne, centralnego ogrzewania czy gazowe wykonywane w budynkach do prac w szczególnych warunkach już nie należą, chociaż należą do prac uciążliwych.

Skoro więc w sprawie bezspornym jest, że M. S. wykonywał prace montera instalacji wodnokanalizacyjnej na zewnątrz, w tym w głębokich wykopach oraz prace montera wewnętrznych instalacji wodnokanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazowej (wewnątrz budynku) to praca w głębokich wykopach nie była pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresach od 2 września 1991 r. do 6 listopada 1995 r. oraz od 14 kwietnia 1997 r. do 31 października 2003 r. M. S. nie nabył prawa do emerytury pomostowej z tego tytułu, bowiem nie legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat.

Podkreślenia wymaga, że warunki przyznania prawa do emerytury pomostowej - wymienione przez sąd pierwszej instancji - muszą być spełnione łącznie, a ich spełnienie nie może budzić wątpliwości. Nie ma więc podstaw do przyjęcia prawdopodobieństwa ich spełniania przez ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny dołączył do akt niniejszej sprawy akt Sądu Okręgowego w Szczecinie o sygn. VI U 1378/21 z odwołania M. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 21 lipca 2021 r. odmawiającej prawa do emerytury pomostowej, bowiem w odwołaniu ubezpieczony powołał tych samych świadków co w niniejszej sprawie. Na podstawie tych akt sąd odwoławczy stwierdził, że świadkowie nie zostali przesłuchani, a Sąd Okręgowy oddalił odwołanie z uwagi na nie spełnienie przez ubezpieczonego warunku rozwiązania umowy o pracę. W tych okolicznościach, dla niniejszej sprawy akta sprawy VI U 1378/21 nie miały istotnego znaczenia.

Reasumując, zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego w całości okazały się nieuzasadnione, dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację M. S. oddalił w całości.

sędzia Urszula Iwanowska